

Modlitwa wiernych:

1. *Boże niezmienny w bitwach! Najwspanialszą, najpiękniejszą, najbardziej pocieszającą i najcudowniejszą rzeczą jest widzieć, jak zwyciężasz bez walki, jak pokonujesz nie czyniąc zniszczenia, nie będąc widzianym ani spostrzeżonym, ani słyszany przez swoich przeciwników. Pokój, spokój, milczenie i cisza to broń, którą Ty uczysz nas się dobrze posługiwać, i przy jej pomocy niszczyć wszystkich, którzy chcieliby z nami walczyć.*¹

Prosimy Cię, Duchu Święty, za Kościół Święty. Spraw, aby Jego wierni zawsze walczyli przy pomocy tej broni, jaką jest pokój, milczenie i cisza; żeby pokonali samych siebie, a zwyciężywszy nad sobą, pokonali i zawstydzili na zawsze Szatana.²

2. *Och! Czymże będzie oglądanie Ciebie na wieki wieków, w tej ogromnej nadchodzącej wieczności, dla tych, którzy Cię szukali, służyli Ci i kochali Cię? Czym będzie poszerzanie ich serc wszechogarniającą miłością, najczystsza i najbardziej zachwycająca, jaką jest ta, która wypływa z czystości i świętości Boga, Boskiej Istoty, z doskonałości Boga, które w Nim są zamknięte. Czym smakowanie ich, kiedy nikt nie będzie nam mógł w tym przeszkodzić ani zawadzać, ani tej radości umniejszyć, tylko raczej powiększyć.*³

Prosimy Cię, Duchu Święty za papieża, biskupów i kapłanów. Oświecaj ich swoim jasnym i pięknym światłem. Spraw, żeby nie pragnęli innej miłości niż Twoja.⁴

¹ Służebnica Boża Francisca Javiera Del Valle, *Decenarium. Dziesięć dni ku czci Ducha Świętego*, Ząbki 2008, s. 139.

² Por. tamże.

³ Tamże, s. 126.

⁴ Por. tamże, s. 125-126.

3. *Ten Boski Nauczyciel ma Swoją szkołę we wnętrzu dusz, które Go o to proszą i które gorąco pragną mieć Go za Nauczyciela. Wykonuje swą pracę Nauczyciela bez hałasu słów i uczy duszę umierania dla siebie samej we wszystkim, żeby nie mieć życia inaczej jak tylko w Bogu. Sposób, w jaki uczy ten biegły Nauczyciel przynosi wielką pociechę; a nie chce On prowadzić swojej szkoły w innym miejscu - żeby nauczać dróg wiodących do prawdziwej świętości – jak tylko we wnętrzu naszej duszy. I uczy z takim kunsztem... i z taką zręcznością... jest tak biegły i tak mądry, tak potężny i przenikliwy, że choć dusza nie wie, jak to się dzieje, po krótkim czasie przebywania z Nim w tej szkole, czuje się odmieniona.*⁵

Módlmy się, abyśmy z wielki zapalem wstąpili do szkoły Ducha Świętego i praktykowali wszystko, czego nauczy nas Boski Nauczyciel.

4. *Aby nasze czyny i ofiary zostały przyjęte, wszystkie one muszą być skierowane do jedyne go celu, jakim jest zadowolenie Ciebie, i muszą być wykonywane tylko z miłości do Ciebie, i służyć pożytkowi dusz, bo na to zwracasz uwagę i w tym jest Twoja największa cześć i Twoja największa chwała. Uczynki wykonane z miłości do Ciebie są Ci mile, ale o tych, które są wykonywane ku pożytkowi i zbawieniu dusz, o tych i tylko o tych mówisz, że przynoszą Ci największą cześć i największą chwałę.*⁶

Prosimy Cię, Duchu Święty, naucz nas praktykować miłość według Bożego zamysłu, żebyśmy przez nią mogli zadowolić i wysławiać tę Boską Istotę.⁷

⁵ Tamże, s. 71.

⁶ Tamże, s. 51.

⁷ Tamże, s. 50.

5. Duch Święty jest wielkim miłośnikiem spokoju i ciszy, ale tego spokoju, który odczuwa dusza, kiedy nie szuka i nie pragnie niczego innego, jak tylko swojego Boga. Kiedy dusza trwa ciągle w takim spokoju i ciszy i nie ma innego pragnienia niż poznanie, jaka jest Wola Boża, żeby ją zaraz wypełnić, wówczas dusza cieszy się trwałym pokojem. A kiedy dusza posiada ten pokój, przychodzi do niej Duch Święty i zamieszkuje w niej, i rozporządza, rządzi i rozkazuje jak ktoś, kto jest w swoim własnym domu.⁸

Módlmy się, aby w naszych duszach zawsze panował spokój i cisza. Módlmy się, abyśmy raczej woleli stracić wszystko niż pokój naszej duszy, tak bardzo potrzebny do tego, żeby osiągnąć nieustanną opiekę Ducha Świętego.⁹

6. O, Święty i Boży Duchu! Popatrz, że nie potrafimy wejść na drogi, które prowadzą nas do Ciebie. Bezinteresowna miłość, którą winniśmy Bogu, naszemu Panu i władcy, nie płonie w naszych duszach; i ciągle umartwienie jest praktyką nieznaną, a te dwa ćwiczenia są nam tak potrzebne, żeby iść do Ciebie. O, Życie naszego życia i Duszo naszej duszy! Jak ptak potrzebuje skrzydeł, żeby latać, bo po to został stworzony, tak i my, Święty i Boży Duchu, nie mamy skrzydeł, żeby wzlecieć ku Tobie.¹⁰

Prosimy Cię, Duchu Święty, przyjdź jako nauczyciel i ucz nas od dziś bezinteresownej miłości; rozpal ten ogień Bożej miłości w naszych duszach, a dzięki niemu na pewno z ochotą podejmiemy praktykę umartwienia.¹¹

⁸ Tamże, s. 52-53.

⁹ Por. tamże, s. 54.

¹⁰ Tamże, s. 77.

¹¹ Tamże, s. 77-78.

Komentarz przed Komunią Świętą:

Oto mam Go tutaj, umacniającego jednych, dodającego otuchy drugim, nasz Towarzysz w Najświętszym Sakramencie jest tak bliski, że wydaje się, iż nie jest w Jego mocy oddalić się od nas choćby na moment. A jakże miałyby być w mojej mocy oddalić się od Ciebie, Panie mój! Z obecnym przy mnie tak dobrym Przyjacielem, tak dobrym Przywódcą, można wszystko znieść. Szczęśliwy ten, kto prawdziwie Cię umiłuje i zawsze ma Ciebie przy sobie.¹²

¹² Św. Teresa od Jezusa, *100 modlitw*, Flos Carmeli 2015, s. 12.

Komentarz po Komunii Świętej I:

Panie mój, jak prawdziwym jesteś Przyjacielem i jakże przepotężnym. Niechaj wychwalają Ciebie wszystkie rzeczy, o Panie świata!

O, któż zdołałby wołać na cały świat, żeby obwieścić, jak wierny jesteś. Wszystkie rzeczy zawodzą; a Ty – Pan ich wszystkich- nigdy nie zawodzisz. Niewielkim jest to, czego pozwalasz boleśnie doświadczyć temu, kto Ciebie miłuje.

Panie mój, jak delikatnie i z wdziękiem, i z jakim wyczuciem umiesz nas traktować! Któż kiedykolwiek chciałby tracić czas na miłowanie kogokolwiek innego, jak tylko Ciebie!

Niechaj prześladują mnie wszystkie rzeczy stworzone, niechaj dręczą mnie demony, oby tylko Ciebie mi nie zabrakło, Panie, gdyż już doświadczyłam zysku, z jakim prowadzisz tego, kto swoją ufność pokłada jedynie w Tobie.¹³

¹³ Tamże, s. 13.

Komentarz po Komunii Świętej II:

Panie całego świata, prawdziwy Oblubieńcze duszy mojej! Na takąż to nędzę Ci przyszło, że cieszysz się z obecności takiego jak ja mizernego stworzenia i że ta obecność może Ci przynieść jakąś pociechę? Bo widzę, że mając mnie przy sobie, zapominasz o boleściach Twoich.

Jak to być może, Panie, że Aniołowie Ciebie zostawiają samego, że Ojciec Twój niebieski nie pociesza Ciebie? Wszystko to dobrowolnie chcesz cierpieć z miłości do mnie.

Cóż w porównaniu z Twoimi znaczą cierpienia moje i jakim prawem miałabym się skarżyć? Wstyd mnie ogarnia, gdy widzę Ciebie w takim stanie i gotowa już jestem znosić wszelkie, jakie na mnie przyjść mogą, cierpienia i za wszelkie dobro je sobie poczytywać, skoro przez nie choć odrobinę mogę się stać podobna do Ciebie.

Pójdziemy razem, Panie; którądy Ty szedłeś, tam i ja chcę iść. Przez co Ty przechodziłeś, przez to i ja przejść pragnę.¹⁴

¹⁴ Tamże, s. 34.

Komentarz po Komunii Świętej III:

Niech się spełni we mnie, Panie, wola Twoja w czym i jak chcesz, wedle boskiego upodobania Twego!

Chcesz mi zesłać cierpienia? – daj siły do zniesienia i niech przyjdą; przeznaczasz mi prześladowania, choroby, zniewagi, nędzę i głód? – oto mnie masz, Ojczy mój! Twarzy mej nie odwrócę i uciekać nie będę. Bo kiedy Syn Twój w imieniu nas wszystkich oddał Tobie w tej prośbie wolę naszą, to nie godzi mi się, bym tego nie dotrzymała.

Tylko Ty, Panie, uczyn łaskę ze mną i daj mi królestwo Twoje, jak On o nie prosił, abym zdołała spełnić, co obiecuję, a potem rozporządzaj mną wedle woli Twojej jako rzeczą swoją.¹⁵

¹⁵ Tamże, s. 42.